

## Krzysztof Kamil Baczyński - poeta, który został żołnierzem.

Krzysztof Kamil Baczyński urodzony w Warszawie 100 lat temu to nie tylko poeta, to także żołnierz batalionów Zośka i Parasol, to powstaniec warszawski, to człowiek, który oddał życie za ojczyznę.

**Należał do Pokolenia Kolumbów, czyli pierwszej generacji ludzi urodzonych w wolnej, niepodległej Polsce. Jednocześnie było to pokolenie, którego młodość została naznaczona walką za ojczyznę w czasie II wojny światowej.**

***“Nas nauczono. Nie ma litości” (...)* *“Nas nauczono. Nie ma sumienia” (...)* *“Nas nauczono. Nie ma miłości” (...)* *“Nas nauczono. Trzeba zapomnieć...”* -Pokolenie**

Utwór ten mówi o tragedii Pokolenia Kolumbów. Wojna spowodowała całkowitą zmianę wartości jakie przyświecają w życiu, odebrała młodość i marzenia. Byli zmuszeni do przyjęcia nowego dekalogu pełnego okrucieństwa, które było potrzebne do przetrwania.

Krzysztof Kamil Baczyński był słabego zdrowia. Cierpiał na astmę, obawiał się gruźlicy. Mimo tego zdecydował się dołączyć do walki z okupantem. Najprawdopodobniej wpływ na to miały tradycje rodzinne – jego ojciec był legionistą. **Decyzja ta pokazywała jak wielką siłą woli cechował się poeta.**

Jego pierwszy wiersz pochodzi z 1936 r. Dojrzałość poetycką osiągnął w sposób zdumiewająco szybki. Przypada ona na lata okupacji. W tym czasie ogłosił cztery tomiki poezji: „Zamknięty echem”, „Dwie miłości”, „Wiersze wybrane”, „Arkusze poetycki Nr 1” w 1944 r., a także wiele utworów w prasie konspiracyjnej. Używał wówczas pseudonimu literackiego „Jan Bugaj”.

Po utworzeniu w 1940 getta w Warszawie, pozostał z matką po aryjskiej stronie ryzykując, w razie wykrycia żydowskiego pochodzenia, rozstrzelanie na miejscu. 3 czerwca 1942 wziął ślub z Barbarą Drapczyńską w kościele św. Trójcy na Solcu.

Od jesieni 1942 do lata 1943 studiował polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim.

Od lipca 1943 sekcyjny w II plutonie „Alek” 2. kompanii „Rudy” batalionu Zośka AK w stopniu starszego strzelca pod ps. „Krzysztof”, „Zieliński”. Porzucił studia polonistyczne, aby poświęcić się konspiracji i poezji. Twierdził, że jeśli będzie mu to dane, to do nauki powróci.

We wspomnieniach osób, które go znały jest nazywany melancholijnym. Wszystko traktował z dużym dystansem. Można było odnieść wrażenie, że wiedział o tym, że nie przeżyje wojny. Krzysztof Kamil Baczyński poległ na posterunku w pałacu Blanka 4 sierpnia 1944 w godzinach popołudniowych, śmiertelnie ranny przez strzelca wyborowego ulokowanego prawdopodobnie w gmachu Teatru Wielkiego. W powstaniu warszawskim, 1 września 1944, zginęła także żona Baczyńskiego – Barbara Drapczyńska.

**Przetrwały wszystkie jego utwory**, więc dzisiaj możemy poznać jeden z ważniejszych głosów tamtego pokolenia.

***"Bo kto nie kochał kraju żadnego i nie żył chociaż przez chwilę jego ognia drżeniem, chociaż i w dniu potopu w tę miłość nie wierzył, to temu żadna ziemia nie będzie zbawieniem". -Polacy***

W utworze tym autor wzywa swoich rodaków do odbudowy kraju. W jego twórczości widoczna jest powinność swojego pokolenia jaką widział – potrzebę walki o drogi kraj. Żałuje zniszczeń jakie powoduje wojna i mówi o miłości, która powinna dominować.

***I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc, i poczułeś, jak się czai w dźwięku minut - zło. Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką. Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?". Elegia o... [chłopcu polskim]***

Utwór w poruszający sposób oddaje rzeczywistość tego pokolenia. Młodzi ludzie, których marzenia i spokój przekreśliła wojna. Szybko musieli dojrzeć i stanąć do walki w obronie kraju, często poświęcając swoje życie.

**Sejm RP podjął uchwałę ogłaszającą rok 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego! w 100 lecie jego urodzin, w uznaniu dla polskiej sztuki, polskiej niepodległości i polskiej kultury.**